

Protokół ze spotkania Rady Interesariuszy w dn. 29 maja 2017 r.

W dniu 29 maja 2017 r. o godz. 16:00 odbyło się spotkanie członków Rady Interesariuszy Zakładu Utylizacyjnego Sp. z o.o. w Gdańsku. W spotkaniu uczestniczyło 10 członków Rady. Lista obecności stanowi załącznik nr 1 do protokołu.

Spotkanie otworzył Sławomir Kiszkurno, który zaprezentował porządek spotkania i zaproponował zmiany w kolejności poszczególnych punktów spotkania. Rada jednogłośnie przyjęła zaproponowany porządek.

Ustalono następujący porządek obrad:

1. Otwarcie spotkania. Przyjęcie porządku
2. Przyjęcie protokołu dnia 28 marca 2017 r.
3. Przedstawienie kandydatury p. Michała Dzioby do Rady Interesariuszy. Przyjęcie wniosku.
4. Informacja na temat stanu postępowania w sprawie budowy kompostowni na terenie placu dojrzwania kompostu.
5. Informacja na temat oceny pracy Rady przez zewnętrzne podmioty.
6. Informacje na temat bieżących działań w ramach projektu „System Gospodarki Odpadami dla Metropolii Trójmiejskiej” (projekt termiczny).
7. Plany rozwojowe ZU do roku 2022
8. Dyskusja.
9. Sprawy wniesione.
10. Zamknięcie spotkania.
11. Spacer po Zakładzie, informacja na temat postępów w likwidacji placu dojrzwania kompostu

Przebieg spotkania:

Na początku spotkania Pani Krystyna Szymańska zgłosiła do spraw wniesionych temat budowy przez firmę Robyg drogi dojazdowej przebiegającej w pobliżu istniejącej stacji pomiarowej, co może spowodować zakłócenie pomiarów. Prawdopodobnie będzie to oznaczało konieczność przeniesienia stacji w inne miejsce. Lokalizacje stacji pomiarowej przedstawiono na mapie załączonej do protokołu (załącznik nr 2).

Następnie omówiono protokół z ostatniego spotkania w dniu 28 marca 2017 r., który Rada przyjęła jednogłośnie.

W tym miejscu przewodniczący Rady Interesariuszy zgłosił kandydaturę p. Michała Dzioby, prezesa Zakładu Utylizacyjnego Sp. z o.o., na członka Rady. Pan Dzioba krótko przedstawił swój dorobek

zawodowy, podkreślając 12 letnie doświadczenie w branży odpadowej. Rada jednogłośnie przyjęła pana Michała Dziobę w poczet członków.

Kolejny punkt spotkania obejmował przedstawienie informacji na temat stanu postępowania budowy kompostowni na terenie placu dojrzewania kompostu. Dyrektor Maciej Jakubek przedstawił aktualne dane dotyczące przetargu na budowę nowej, hermetycznej kompostowni. Przetarg został ogłoszony 28 lutego. 12 kwietnia był terminem składania ofert. Od tego momentu prace rozpoczęła komisja przetargowa. Wpłynęło 7 ofert, z czego 4 mieściły się w zakładanym budżecie. Najniższa oferta opiewała na kwotę ok. 28 mln zł, najdroższa na 45 mln zł.

Władze Zakładu zdecydowały 26 maja o unieważnieniu i ponownym rozpisaniu przetargu, ponieważ żadna z ofert mieszczących się w budżecie nie spełniała wymogów PFU. Oferowane rozwiązania były niezgodne z wymaganiami lub stwierdzono poważne braki w dokumentacji. W przypadku rozstrzygnięcia przetargu byłaby niewielka szansa na obronę tej decyzji w KIO. Zakład zamierza przetarg powtórzyć doprecyzowując w pewnych obszarach SIWZ.

Ponowienie przetargu nie zmieni harmonogramu opróżniania placu dojrzewania kompostu. Od kwietnia wszystkie odpady mokre i znaczna część frakcji podsitowej są wywożone poza Zakład. Nie prowadzi się kompostowania odpadów mokrych na terenie zakładu.

Po przedstawieniu aktualnych danych dotyczących przetargu Sławomir Kiskurno rozpoczął dyskusję w celu doprecyzowania informacji na temat postępowania. W jej toku poinformowano o przyczynach unieważnienia i terminie oddania kompostowni do użytku, który na tę chwilę planowany jest na przełom 2018 i 2019 r. Dla ułatwienia stworzona zostanie też lista kontrolna elementów, które muszą znaleźć się w ofercie. Pomoże ona wykonawcom spełnić wszelkie wymagania, a tym samym zminimalizować ryzyko niezgodności oferty. Prezes Dzioba poinformował, że oferenci otrzymali indywidualne, obszernie uzasadnienia dotyczące unieważnienia przetargu, uwzględniając punkty, w których oferta nie spełniała kryteriów. Celem tego postępowania jest umożliwienie potencjalnym oferentom przygotowania ofert w ponowionym postępowaniu.

Kolejnym punktem programu było przedstawienie przez Cypriana Maciejewskiego informacji na temat oceny i wyróżnienia dla działalności Rady Interesariuszy przez zewnętrzne podmioty, nie związane z Gdańskiem ani Zakładem Utylizacyjnym. Podkreślił znaczenie Rady Interesariuszy ZU i jej modelowy charakter, który chce powielić np. Urząd Miasta Gdańska.

Pan Cyprian Maciejewski przedstawił kilka przykładów, w których działalność RI została doceniana przez zewnętrznych ekspertów. Rada została opisana w prestiżowym raporcie „Odpowiedzialny biznes w Polsce. Dobre praktyki”. Zakład Utylizacyjny znalazł się tam jako jedyna spółka komunalna. Zakład Utylizacyjny znalazł się również w Rankingu firm odpowiedzialnych społecznie. Działalność Rady Interesariuszy była podstawą zgłoszenia do tego rankingu. Jesienią ubiegłego roku kampania informacyjna dotyczące problemu uciążliwości zapachowej została wyróżniona w konkursie na najlepsze kampanie samorządowe. Była to jedyna kampania, której tematem nie była promocja np. turystyki, regionu, usług, ale realny, trudny problem.

Podczas spotkania podkreślono znaczenie indywidualnych członków rady, odnosząc się do sukcesu pana Jarosława Paczos, który został wyróżniony w plebiscycie „Dziennika Bałtyckiego” na osobowość roku 2016. Pośrednio jest to również docenienie działalności Rady Interesariuszy.

Przechodząc do kolejnego punktu spotkania Wojciech Głuszcak przedstawił pokrótce aktualną sytuację dotyczącą projektu termicznego. Zwrócił uwagę na ciągłe zainteresowanie NFOŚiGW oraz Ministerstwa Środowiska finansowaniem tego przedsięwzięcia. Obie instytucje wykazują aktywność i pomoc w procedowaniu o środki unijne. Dwa tygodnie temu odbyło się spotkanie w Warszawie na ten temat. W piątek Zakład otrzymał konstruktywne uwagi do wniosku.

W tym miejscu Jarosław Paczos wyraził swoją opinię na temat współpracy Rady i ZU w temacie budowy kompostowni, chwając ten model. Wyraził natomiast swoje niezadowolenie co do kształtu tej współpracy dot. projektu budowy spalarni. Poinformował, że jego wiedza na temat postępowania opiera się jedynie na informacjach z miasta, nie ma wglądu w SIWZ i nie wie, czy np. wola strony społecznej o zastosowaniu podwójnej kontroli obiektu, poza takimi instytucjami jak WIOŚ jest przekazywana uczestnikom postępowania.

Pan Głuszcak odpowiadając na te wątpliwości wytłumaczył, że SIWZ uwzględnia wyższe standardy emisyjne dla spalarni, niż wymaga tego prawo, które wpisane są też na sztywno, nie za dodatkowe punkty. Z kolei, jeśli chodzi o wstęp bliżej nieokreślonej instytucji do spalarni to aktualnie takiego zapisu wprost nie ma. Przyznaliśmy jednak takie prawo Zamawiającemu.

Pani Szymańska uzupełniła tę wypowiedź wyjaśniając, iż w prawie polskim nie ma innej instytucji takiej jak WIOŚ, która może skontrolować spalarnię pod względem emisyjnym, nie mówiąc o kontroli urządzeń. Zdaniem pani Szymańskiej inna forma kontroli wymagałaby zmiany prawa. Wyraziła też obawę, że takie zapisy generowałyby dodatkowe problemy. W żadnym bowiem mieście nie zakwestionowano kompetencji WIOŚ do kontroli spalarni.

Pan Paczos wyraził jednak swoje wątpliwości do skuteczności i kompetencji kontroli WIOŚ.

Pani Szymańska dodała też, że ew. koszty zatrzymania pracy instalacji, w celu zrobienia pomiarów są ogromne i nie wyobraża sobie, że ktoś weźmie na siebie taką odpowiedzialność.

Profesor Jagodziński uznał kwestie kosztów za wtórne. Podzielił też wątpliwości pana Paczosa, czy WIOŚ będzie w stanie spełniać to zadanie. Nie kwestionujemy prawa, chcielibyśmy tylko żeby istniała możliwość weryfikacji tych wyników.

Pan Kiszkurko wyjaśnił, iż rozmowa nie toczy się wokół kontroli pomiarowej, tylko weryfikacji. I to, w jaki sposób to przeanalizujemy, kto nam w tym pomoże, jest tematem do dyskusji. Warto, żeby wykonawca wiedział, że zamawiający patrzy mu na ręce. Bardziej chodzi o formę nadzoru, weryfikacji.

Uzupełniając pan Głuszcak wytłumaczył, że przewidziany jest system kontroli wykonawcy. WIOŚ będzie usatysfakcjonowany, jeśli wykonawca spełni standardy zawarte w rozporządzeniu, a my sprawdzimy czy spełnił wymogi bardziej zastrzeżone, które my narzuciliśmy. Oprogramowanie do pomiarów jest akredytowane, zapewne to samo, z którego korzysta WIOŚ. WIOŚ rozliczy wykonawcę z przestrzegania rozporządzenia. My sprawdzimy, czy spełnił dodatkowe wymagania narzucone przez

nas. Wyniki mogą spełniać wymogi z rozporządzeń, ale nie spełniać standardów emisyjnych zapisanych w SIWZ. Wszyscy oczekujemy spełnienia standardów, które sobie narzuciliśmy, dlatego znajdziemy rozwiązanie. I zdajemy sobie sprawę z dodatkowych kosztów. Nie możemy też zapominać o publikowaniu wyników na tablicy informacyjnej, może to być wersja on-line.

Pan Grzelak podzielił pogląd pani Szymańskiej, że żyjemy w Państwie, w którym istnieją pewne instytucje, do których powinniśmy mieć zaufanie. Nie można kontrolować kontroli. Natomiast po stronie spółki PCE będzie weryfikowanie danych dostarczanych przez wykonawcę.

Kończąc tę dyskusję pan Kiszkurko poinformował, że na pewno w toku dyskusji z wszystkimi uczestnikami tego procesu znajdziemy jakieś rozwiązanie, a czynnik społeczny będzie miał dostęp do informacji.

Kolejnym punktem spotkania było przedstawienie planów rozwojowych Zakładu Utylizacyjnego, które zaprezentował p. Michał Dzioba. Wizja funkcjonowania zakładu w perspektywie 5 lat powstała w oparciu o rozmowy z pracownikami i poznanie problemów zakładu. Nie jest to jednak jeszcze konkretna strategia.

Michał Dzioba: Wizja zakładu to przede wszystkim stworzenie z ZU Gdańskiego Centrum Odzysku i Recyklingu. Pokazuje to inne podejście do odpadu, upatrywaniu w nim produkcie. I wszystkie nasze inwestycje i decyzje powinny się skupiać wokół tej wizji. Stawiamy nacisk na odzysk i recykling, ale bierzemy też pod uwagę względy ekonomiczne.

Ważnym zagadnieniem jest lokalizacja zakładu, który znajduje się de facto prawie w centrum miasta. Jednym z naszych najważniejszych celów jest redukcja oddziaływania zakładu na komfort życia mieszkańców. Realizując ten cel mówimy o redukcji składowania do 10 proc. masy przyjmowanych odpadów. Na dzień dzisiejszy jest to 27%. Ograniczenie składowania w połączeniu z budową kompostowni i spalarni pozwoli zagospodarować odpady najbardziej uciążliwe. Resztkowy odpad trafiający na składowisko nie powinien mieć właściwości odorogennych, jak to ma miejsce obecnie.

Ta wizja będzie podstawą do opracowania wieloletniej strategii. Pozwoli to ocenić, czy ta wizja jest realna do osiągnięcia w czasie 5 lat. Czekają nas też modernizacja sortowni jako wypadkowa zmian związanych z systemem zbierania odpadów sortowanych przez mieszkańców. Ta zmiana na pewno przyczyni się do umożliwienia gminie osiągnięcia wymaganych przepisami poziomów odzysku i recyklingu.

Profesor Jagodziński zapytał, czy przy położeniu głównego nacisku na recykling nie zostanie zaniedbany system odgazowania i ZU będzie pracował nad jego sprawnością.

Pan Dzioba wytłumaczył, iż odgazowanie kwater jest bardzo ważnym elementem zakładu, który też wpisuje się w wizję centrum odzysku. Dodał, że już niedługo planowana jest kolejna modernizacja systemu

W punkcie dyskusja pani Szymańska zadała pytanie, czy jest możliwość by można było na osiedlach oddawać odpady niebezpieczne?

Pan Dzioba poinformował, że Zakład pracuje nad usługą dla mieszkańców, która umożliwi rozwiązanie tego problemu. Zastanawiamy się nad usługą odbioru odpadów niebezpiecznych na telefon.

Uzupełniając pan Grzelak wyjaśnił, iż w Gdańsku będziemy iść w kierunku rozwoju systemu PSZOK-ów.

Pan Kiszkurko zaproponował, by na następne posiedzenie została przygotowana informacja o PSZOK-ach.

Na tym zakończono spotkanie i protokół, a członkowie Rady Interesariuszy udali się na plac dojrzwania kompostu.

Protokołowała

Monika Łapińska-Kopiejć